Drużbacka Moralne oblicze kwestii żydowskiej

DR ANNA DANUTA DRUŻBACKA

MORALNE OBLICZE KWESTII ŻYDOWSKIEJ

W ŚWIETLE NAUKI ŚW. TOMASZA Z AKWINU

„Nie masz mądrości, nie masz roztropności, nie masz rady przeciw Panu".

(Księga Przysłów, XXI, 30.

1937

Nakład i druk: Księgarnia i Drukarnia Katolicka S. A. Katowice

80

Żydzi nie poznali czasu nawiedzenia swego.

Żydzi są, z punktu widzenia filozofii chrześcijańskiej, tymi, którzy nie przyjęli wiary prawdziwej. Byli wprawdzie przez długie wieki narodem wybranym, który, wśród powszechnego bałwochwalstwa, zachował wiarę pierwotną w jedynego Boga, lecz nie potrafili do końca wypełnić swego posłannictwa: zaślepił ich bowiem złoty cielec materializmu, dla którego odstąpili od Bożych przykazań, omamiła żądza panowania nad światem, która nie pozwoliła im uwierzyć w Odkupienie ludzkości przez Boga-Człowieka i nie dała dostrzec bóstwa Chrystusowego, ani pojąć duchowego posłannictwa Mesjasza. Żydzi odrzucili naukę Chrystusa, a Jego samego zelżyli i ukrzyżowali i dlatego zostali pozbawieni własnego państwa i rozproszeni po świecie, tak, jak był im to przepowiedział Chrystus w następujących słowach:

„Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamieniujesz tych, którzy do ciebie są posłani!... Oto zostanie dom wasz pusty.“ *(Mat., XXIII, 37-38.)*

„Otoczą cię nieprzyjaciele twoi... i na ziemię cię obalą i synów twoich...; a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu, dlatego iżeś nie poznało czasu nawiedzenia swego.“ *(Łuk. XIX, 43-44.)*[1])

---

[1]) Por. Marek, XIII, 2, i Łuk., XXI, 6.

Zburzenie Jerozolimy i rozproszenie żydów nastąpiło w 37 lat później, w 70-ym roku ery Chrystusowej, i odtąd żydzi są, „z powodu zasłużonej kary, na wieki w poddaństwie“ u innych narodów (merito culpae suae perpetuae servituti addicti. *De Regimine Judaeorum)* — powiada Św. Tomasz z Akwinu, wielki filozof średniowiecza i Powszechny Doktor Kościoła; z tego też założenia wychodzi w ujmowaniu ustosunkowania się do nich narodów chrześcijańskich.

Dla Tomasza z Akwinu żydzi są nie tylko tymi, którzy ukrzyżowali Chrystusa; są oni przede wszystkim odstępcami od prawa Bożego, danego im w Starym Przymierzu, gdyż nie co innego, jak to ich odstępstwo, powodowane zatwardziałością i pychą, sprawiło, że w Jezusie z Nazaretu nie chcieli dojrzeć Syna Bożego i Odkupiciela ludzkości. Już za czasów Chrystusa — podkreśla Św. Tomasz — kapłani żydowscy przewrotnie tłómaczyli święte księgi Proroków. Pomimo, że w Księdze Powtórzonego Prawa (IV, 2) Mojżesz wyraźnie powiada:

> „Nie przydacie niczego do słowa, które wam mówię, ani nie ujmiecie z niego; zachowujcie przykazania Pana, Boga waszego, które ja wam nakładam“,

żydzi, jak wiemy, Biblię powoli zastępowali Talmudem, czyniąc zeń zbiór ustaw, dotyczących życia obrzędowego, społecznego, rodzinnego i osobistego.[1])

---

[1]) Por. *J. Wajnberg,* Wielka Literatura Powszechna pod redakcją St. Lama, T. I, str. 331.

Wystarczy podać tu parę przykładów z prawa Mojżeszowego, by unaocznić, jak dalece żydzi od niego odstąpili. Powiada ono:

„Nie przyłożysz ręki twojej, aby składać fałszywe świadectwo za tym, który nie ma słuszności. Nie pójdziesz za większością, aby źle czynić, ani w sądzie nie będziesz wtórował zdaniu liczniejszych, aby od prawdy odstąpić."

(Księga Wyjścia, XXIII, 1-2.)

„Nie będziesz kłamał, ani nie będzie nikt oszukiwał bliźniego swego. Nie będziesz krzywoprzysięgał na imię moje i nie zbezcześcisz imienia Boga twego."

(Księga Kapłańska, XIX, 11-12.)

„Nie czyńcie niczego niesprawiedliwego w sądzie, w sporach o miarę, o wagę, o pojemność."

(Księga Kapłańska, XIX, 35.)[2]

Natomiast przewrotna nauka Talmudu opiewa wręcz odmiennie:

„Żyd może, składając przysięgę, równocześnie ją w sercu unieważnić." *(Kalla 51a.)*[3]

(Zresztą w sądny dzień żyd zastrzega, że wszystkie jego przysięgi w roku następnym będą nieważne.)[1]

„Dobra nieżyda są jak gdyby czymś oddanym na łup i kto pierwszy przychodzi, ma do nich prawo."

(Choszen hamiszpat, § 156, 5.)[2]

---

[2]) Por. Księga Powtórzonego Prawa, XXV, 13-15.

[3]) Por. „Opinia" żydowska, nr 32, z 10 września 1933 r., przytoczona przez *ks. dr Stanisława Trzeciaka:* Program światowej polityki żydowskiej, str. 102, Warszawa 1936.

[1]) Por. modlitwę Kantora według Szulchan Arucha, cf. *Löwe:* Schulchan Aruch oder die vier jüdischen Gesetzbücher. Wien, 1896, T. II, s. 136. *Ks. dr Trzeciak,* loc. cit. str. 104.

[2]) Cf. *Löwe,* loc. cit. str. 287. *Ks. dr Trzeciak,* loc. cit. str. 90.

„Nieżyda można oszukiwać, ponieważ w Piśmie powiedziano, 3 M, 25, 14: nikt nie powinien brata swego oszukiwać.“ *(Choszen hamiszpat, § 227, 26.)*[3])

Przytoczenia te mówią same za siebie. Ostatni ustęp brzmi u Mojżesza następująco:

„Gdy co sprzedajesz sąsiadowi swemu, albo kupujesz u niego, nie oszukujcie jeden drugiego.“

(Księga Kapłańska, XXV, 14.)

W innym zaś miejscu powiedziano:

„Nie wolno ci pożyczać bratu swemu na lichwę.“

(Księga Powtórzonego Prawa, XXIII, 19.)

Św. Tomasz z Akwinu podkreśla znaczenie tego zlecenia, wyjaśniając, że należy przez nie rozumieć, iż pożyczanie komukolwiek na lichwę jest rzeczą złą, każdego bowiem winniśmy uważać za bliźniego i za brata (per quod datur intelligi, quod accipere usuram a quocumque homine est simpliciter malum; debemus enim omnem hominem habere quasi proximum et fratrem. *Summa theologica,* II-II, q. 78, a. 1, ad 2). Dozwolone natomiast było żydom pożyczać obcym z zyskiem *(ibidem).*

Oto przykład, jeden z wielu, jasno wskazujący na różnicę, jaka zachodzi pomiędzy wyjaśnianiem prawa Mojżeszowego przez Talmud, który je zniekształca, i przez Chrystusowy Kościół katolicki, który je pogłębia, w myśl słów Jezusowych:

„Nie myślcie, że przyszedłem rozwiązywać zakon albo proroków; nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić.“

(Mat., V, 17.)

---

[3]) Cf. *Löwe,* loc. cit. str. 382. *Ks. dr Trzeciak,* loc. cit. str. 91.

„Albowiem naród ten był pogrążony w cielesnym użyciu i miał umysł oporny."

Św. Tomasz zwraca uwagę na to, że przez formalistyczne jedynie pojmowanie przykazań Starego Przymierza żydzi sprowadzili religię swoją do rzędu przepisów rytualnych, pozbawionych treści. Oto kilka znanych przykładów:

Księga Powtórzonego Prawa powiada (IV, 5-8) [1]:

> „Będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej.[1]) I muszą słowa, które ja dziś przykazuję tobie, pozostać w sercu twoim... przywiążesz je, jako znak do ręki twojej, i będą się znajdować i obracać przed oczyma twymi, i wypiszesz je na podwoju i na drzwiach domu twego."

Księga Liczb (XV, 38-39) inny natomiast zaleca symbol dla uprzytomnienia przykazań Bożych:

> „Oznajmij synom Izraelowym... aby sobie porobili kutasy na rogach płaszczów, a przyprawili do nich sznurki z błękitu. Gdy wejrzą na nie, mają wspominać wszystkie przykazania Pańskie."[2])

---

[1]) Cf. Mat., XXII, 37; Marek, XII, 28; Łuk., X, 25.

[2]) Por. Księgę Powtórzonego Prawa, XXII, 12.

Czemu tak dziwne zalecenia? „Albowiem naród ten był pogrążony w cielesnym użyciu i miał umysł oporny — wyjaśnia Św. Tomasz z Akwinu — należało więc przez tego rodzaju odczuwalne rzeczy nakłaniać go do zachowywania prawa" (quia populus ille carnalis erat et durae cervicis, oportuit etiam per huiusmodi sensibilia eos ad leges observantiam excitari. *Summa theologica*, I-II, q. 102, a. 6 ad 7.) Do czego sprowadzili żydzi wspomniane przepisy? Do przywiązywania sobie, podczas modlitwy, dziesięciorga przykazań do czoła, lub okręcania dłoni rzemykiem; do noszenia osławionych sznurków rytualnych i dotykania odpowiedniego symbolu, przytwierdzonego u drzwi wejściowych domu. Z praktyk tych wieje pustka myślowa; i nic dziwnego: prawo Mojżeszowe musi być pojmowane z pełnym uwzględnieniem ducha, który je ożywia, a nie tylko podług samej jego litery. U żydów natomiast „aż do dnia dzisiejszego przy czytaniu Mojżesza zasłona leży na ich sercu", jak to już stwierdzał Św. Paweł Apostoł (II, Kor., III, 14).

To właśnie wytyka żydom Św. Tomasz z Akwinu, gdy powiada, że faryzeusze wspomniane słowa Pisma św. „źle pojmowali, wypisując na błonach dekalog Mojżesza i przywiązując go sobie do czoła, niczym wieniec, by obracał się (im) przed oczyma; Pan, nakazując to, życzył sobie bowiem, aby (przykazaniami) mieli związane ręce, czyli uczynki, i aby mieli (te przykazania) przed oczyma, czyli w rozważaniu. Natomiast sznurki z błękitu, przyprawione do płaszczów, oznaczały Bożą intencję, która winna ożywiać wszystkie nasze uczynki" (Pharisaei male interpretabantur scri-

bentes in membranis decalogum Moysi, et ligabant in fronte quasi coronam, ut ante oculos moveretur; cum tamen intentio Domini mandantis fuerit ut ligarentur in manu,[1]) id est in operatione; et essent ante oculos[1]) id est in meditatione. In hiacynthinis autem vitiis, quae palliis inferebantur, significatur coelestis intentio, quae omnibus operibus nostris debet adjungi. *Summa theologica*, I-II, q. 102, a. 6, ad 7).

Chrystus wiele trudu poświęcił na prostowanie błędnych żydowskich pojęć[2]), lecz pomimo to przeciwstawiali żydzi nadal z uporem ciasne swe poglądy Chrystusowej nauce Nowego Przymierza. Jak wiemy, już od pierwszych wieków swego istnienia miał Kościół Powszechny niemałe trudności z różnymi „*judaisantes*", czyli chrześcijanami żydowskiego pochodzenia, lub przesiąkłymi nauką żydów, którzy wywoływali spory, walki, a nawet herezje, przez formalistyczne, żydowskie pojmowanie chrystianizmu, a zwłaszcza przez zniekształcanie go duchem żydowskiej Kabały, na którą składały się księgi tajemne. Najsłynniejszą z tych ksiąg, znanych tylko „wtajemniczonym", była „Księga Światłości", *Sefer ha-Zohar*, z której, często nieświadomie, czerpali pomysły *judaisantes*, powracający wciąż z biegiem wieków, niecąc coraz to nowe herezje. Owe herezje coraz mniej mają piętna sporów metafizycznych i doprowadzają w Reformacji do sformułowania zasady zupełnej swobody ujmowania swych wierzeń. Bo też i Kabała żydowska zatracała pierwotne swe wartości myślowe, a jej „znaki brać poczęto w zamian oznaczonych przez

[1]) Podkreślenia jak w tekście.
[2]) Por. *Summa theologica*, I-II, q. 108, a. 3, ad 1, 2, 4.

nie pojęć... Kabała urobiła się na jakąś sztukę szalejącego rozumowania, albo na systemat wiedzy, oparty na kaprysach" — powiada o niej żydowski filozof Salomon Majmon.[1]) Takiż sam systemat miał z nauki Chrystusowej uczynić Marcin Luter, a wraz z nim i inni twórcy Reformacji, przy czym znamienne jest w tym względzie wyznanie żydowskiego publicysty Markusa Eli Ravage, który pisze otwarcie:

„Mieliśmy bezwątpienia wielki udział w reformacji Lutra..."[2])

Żydzi nie tylko więc odrzucili Bożą naukę Nowego Przymierza i zniekształcili prawa moralne, dane im przez Mojżesza, lecz nadto przyjęli cały szereg pogańskich wierzeń okultystycznych, które usiłują przeszczepić do Kościoła Chrystusowego. Cóż więc dziwnego, że pomimo, iż Kościół Powszechny obejmuje wszystkie narody, w myśl Chrystusowego zlecenia:

„Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, nauczając je chować, cokolwiek wam przykazałem", *(Mat., XXVIII, 19.)*

to najtrudniej nauka ta przyjmuje się u żydów? Staje w tym u nich na przeszkodzie ciasnota ich umysłowości i oporność woli, szkolonych od wieków na Talmudzie i na Kabale, czyli na odstępstwie od prawa Bożego i nauki Starego Zakonu.

---

[1]) Autobiografia Salomona Majmona, Warszawa 1913, cz. I, str. 75-76. Cf. *Bolesław Chełmiński:* Masoneria w Polsce współczesnej, Warszawa 1936, str. 19-20.

[2]) „Comissary to the Gentiles", Century Magazine, New York, February 1928, p. 476. Cf. *Welt-Dienst,* Erfurt, Nr. 19, 1. Oktober 1935, str. 4. *Ks. dr Trzeciak:* Program światowej polityki żydowskiej, str. 112.

„Może grozić wielkim niebezpieczeństwem dopuszczanie obcych przybyszów do stanowienia o sprawach narodu."

Z powyższego widzimy, że żydzi są dla społeczeństw chrześcijańskich wręcz obcy, zarówno umysłowo, jak moralnie, i już z tego chociażby powodu winny te społeczeństwa mieć się przed nimi na baczności. Święty Tomasz z Akwinu przypomina, że mądre prawo Mojżeszowe zawierało przepisy, dotyczące przyjmowania obcych do społeczności: nie pozwalało mianowicie od razu przyznawać im pełni praw obywatelskich: powołuje się też wielki filozof na istnienie podobnych słusznych praw w niektórych państwach pogańskich (które przytacza Arystoteles w III Polit. cap. I), a które opiewały, że obywatelstwo przyznane być może obcym dopiero w trzecim, lub nawet w czwartym pokoleniu;- „albowiem — stwierdza Tomasz z Akwinu — może grozić wielkim niebezpieczeństwem dopuszczanie obcych przybyszów do stanowienia o sprawach narodu, jako że obcy, nie mający głębszego przywiązania dla dobra publicznego, mogą przeciw narodowi spiskować..." (quia si statim extranei advenientes reciperentur ad tractandum ea, quae sunt populi, possent multa pericula contingere, dum extranei non habentes adhuc amorem

firmatum ad bonum publicum, aliqua contra populum attentarent... *Summa theologica,* II-II, q. 105, a. 3).

Tym bardziej obcy i niechrześcijanie (infideles) nie powinni zajmować odpowiedzialnych stanowisk w państwie chrześcijańskim, ani nad chrześcijańskim społeczeństwem panować: „nie należy do tego żadną miarą dopuszczać — ostrzega Tomasz z Akwinu — sieje to bowiem zgorszenie i zagraża wierze, z łatwością bowiem ci, którzy władzy danej podlegają, mogą ulec rozkazom tych, którzy nad nimi panują, i być im powolni, (zwłaszcza) gdy poddani nie są wyćwiczeni w cnocie“ (hoc nullo modo permitti debet: cederet enim hoc in scandalum, et in periculum fidei: de facili enim illi, qui subjiciuntur aliorum jurisdictioni, immutari possunt ab eis, quibus subsunt, ut sequantur eorum imperium, nisi illi, qui subsunt, fuerint magnae virtutis. *Summa theologica,* II-II, q. 10, a. 10). Św. Tomasz przypomina, że już Św. Paweł Apostoł zabronił chrześcijanom prawować się przed sądami niechrześcijańskimi, i stwierdza kategorycznie, że „Kościół nie pozwala dopuszczać niechrześcijan do sprawowania władzy nad chrześcijanami, lub do obejmowania przez nich jakichkolwiek kierowniczych stanowisk“ (Ideo nullo modo permittit Ecclesia, quod infideles acquirant dominium super fideles, vel qualitercumque eis praeficiantur in aliquo officio. *Ibidem).*

Św. Tomasz powołuje się tu na orzeczenie IV Soboru Lateraneńskiego (1215 r.), który powiada (LXIX): „Jest rzeczą absurdalną, by ci, którzy bluźnią

Chrystusowi, sprawowali władzę nad chrześcijanami; orzekł to już był Sobór Toletański, lecz ze względu na zuchwałość tych, którzy się z tym nie liczą, ponawiamy obecnie (to orzeczenie): zabraniamy żydom powierzać sprawowanie urzędów publicznych, albowiem z tego powodu stają się najczęściej chrześcijanom nienawistni"[1]. Sobór Lateraneński nie tylko formułuje ten zakaz, lecz przewiduje udzielanie przez Sobory prowincjonalne napomnienia, względnie nagany tym, którzyby żydom nadal powierzali urzędy;[2] chrześcijanom natomiast zabrania handlować z żydami, którzy jakikolwiek urząd sprawowali, dopóki ci na użytek ubogich chrześcijan nie oddadzą tego, co zarobili na chrześcijanach w ciągu swego urzędowania. Żydom Sobór nakazuje wreszcie „opuścić ze wstydem urzędy, które bezecnie zajęli."[3]

---

[1] „Cum sit nimis absurdum, ut Christi blasphemus in Christianos vim potestatis exerceat, quod super hoc Toletanum Concilium provide statuit, nos propter transgressorum audaciam in hoc capitulo innovamus: prohibentes, ne Judaei officiis publicis praeferantur, quoniam sub tali praetextu Christianis plurimum sunt infecti." *Mansi,* Amplissima Coll. Concil. XX. Ann. 1166-1225. Paris et Leipzig 1903.

[2] „Si quis autem officium eis tale commiserit, per provinciale consilium... monitione praemissa... compescatur." *Ibidem.*

[3] „Officiali vero huiusmodi tamdiu Christianorum communio in commerciis et aliis denegetur, donec in usus pauperum Christianorum, ... convertatur quidquid fuerit adeptus a Christianis occasione officii sic suscepti: et officium cum pudore dimmittat, quod irreverenter assumpsit." *Ibidem.*

Jak stąd widzimy, Kościół katolicki za warunek współżycia żydów z chrześcijanami w krajach chrześci-

jańskich stawiał zawsze ich podporządkowanie się moralności i interesom doczesnym społeczności, które im udzieliły przytułku; równocześnie zaś stawał twardo w obronie chrześcijan, wyzyskiwanych przez żydów; w żadnym natomiast wypadku nie zezwalał i nie zezwala na podporządkowywanie chrześcijan żydom, przestrzegając chrześcijan przed grożącym im ze strony żydów niebezpieczeństwem.

„Wzięliśmy świat wasz cielesny w posiadanie, jak również i wasze ideały...“

Dalszy rozwój dziejów wykazał aż nazbyt jasno, jak dalece mądre i przezorne były te zakazy i ostrzeżenia Kościoła katolickiego w odniesieniu do narodu żydowskiego. Żydzi byli i są w społeczeństwach chrześcijańskich czynnikiem myślowo i moralnie obcym, na co dziś zwraca uwagę m. i. żyd, profesor Teodor Lessing:

> „... nie chodzi o to, czy żydzi, żyjący wśród obcych narodów, są szlachetni, czy nieszlachetni, dobrzy, czy źli, decyduje natomiast fakt, że są obcym elementem w organiźmie innego, odrębnego narodu. Bezwartościowa drzazga drzewa, czy drogocenny diament, dostawszy się do obcego ciała, wywołuje ropienie i obrzęk. Takim obcym elementem jesteśmy i my.“[1])

Okazują się oni jednak coraz jawniej czynnikiem nie tylko obcym, lecz wręcz i świadomie wrogim. Talmudyczna ich umysłowość nie może znieść czystości umysłu i serca, głoszonej przez chrystianizm; głównym, „religijnym“ ich celem jest chrześcijaństwo całe zni-

---

[1]) „Opinia“ żydowska z 10 września, 1933, nr 32: „Teodor Herzl i Karol Marks“. Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Program światowej polityki żydowskiej, str. 12.

szczyć.[2]) Na dowód wystarczy tu przytoczyć wyznanie wspomnianego już publicysty żydowskiego Markusa Eli Ravage i zestawić stwierdzoną przez niego rzeczywistość z przewidywanym przez Św. Tomasza „wielkim niebezpieczeństwem“, które może zagrażać narodowi ze strony „obcych przybyszów“, przyjętych lekkomyślnie w poczet obywateli:

„My się wciskamy — pisze M. E. Ravage — jesteśmy burzycielami, wywrotowcami. Wzięliśmy świat wasz cielesny w posiadanie, jak również wasze ideały, wasze losy. Byliśmy sprawcami nie tylko rewolucji rosyjskiej, ale podżegaliśmy do każdej większej rewolucji w waszych dziejach. Myśmy wnieśli niezgodę i zamieszanie w wasze życie osobiste i publiczne. Czynimy to i dziś jeszcze. Nikt nie określi, jak długo jeszcze będziemy to czynili.“[1])

Żydzi sami dziś już mówią o swej celowej, wywrotowej działalności w społeczeństwach aryjskich, wyznających chrystianizm. Markus Eli Ravage ośmiela się nawet posunąć do twierdzenia, że

„przewrót, który wniosło chrześcijaństwo do Europy, był spowodowany i dokonany przez żydów, z zemsty przeciw wielkiemu aryjskiemu państwu‘„[2])

---

[2]) *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm a kwestia żydowska, Warszawa 1934 (passim). Program światowej polityki żydowskiej (passim).

[1]) „A real *case* against the Jews“. Century Magazine. New York, january 1928, p. 346-350. Cf. *Welt-Dienst,* Nr II/18, 15 September 1935. *Ks. dr Trzeciak,* Program światowej polityki żydowskiej, str. 111.

[2]) „Commisary to the Gentiles“, Century Magazine, loc. cit. p. 476-483.

mianowicie przeciw pogańskiej Romie, która była narzędziem ich kary. O ile w tym wypadku przypisują sobie żydzi stanowczo zbyt wiele, to jednak powyższe wyznania wskazują dobitnie na ich dążenia i cele, a przede wszystkim na ich bezwzględnie wrogie odnoszenie się do narodów aryjskich i chrześcijańskich, które udzieliły im u siebie gościny i przyznały nieopatrznie zbyt daleko idące prawa.

Dziś wiemy, że polityczna i planowa akcja żydowska w ciągu wieków wywodzi się z Talmudu i z wskazań Kabały żydowskiej. Salomon Majmon wyjaśnia nam, że te ostatnie tłumaczyli tylko „ludzie odpowiednio uzdolnieni (czyli przywódcy tajnego stowarzyszenia)“[3]) — i podkreśla, że ich treść polityczna „znana jest tylko przywódcom stowarzyszenia tajnego. Wszelako oni sami i ich czynności pozostają zawsze w ukryciu; znani są tylko pomniejsi kierownicy“.[4]) Słowa powyższe określają jasno położenie wolnomularstwa światowego, wyszłego z żydowskiej Kabały,[1]) oraz związanych z nim organizacyj, które wraz z nim zdane są ślepo na kierownictwo Zwierzchników Nieznanych. Kim są ci Zwierzchnicy Nieznani? Wskazuje na nich tekst drugiej, w następstwie ukrytej redakcji Konstytucji Wolnomularstwa, ułożonej przez pastora Andersona w 1738 r., opiewający, że jednym z pierwszym praw, obowiązują-

[3]) Autobiografia Salomona Majmona, str. 131.

[4]) Ibidem, Cf. *Bolesław Chełmiński,* loc. cit. str. 20-21.

[1]) *Bernard Lazare:* L'Antisémitisme. Paris 19394. t. II, str. 196. Cf. *K. M. Morawski:* Źródło rozbioru Polski, str. 234 i *B. Chełmiński,* loc. cit. str. 16-17.

cych Noachidów (czyli chrześcijan, organizowanych przez żydów dla celów żydowskich) brzmi:

„Zwierzchności żydowskiej być posłusznym."[2])

Żydzi wciskają się więc do społeczeństw chrześcijańskich i usiłują je opanować za pomocą całego szeregu tajnych organizacyj, do których wciągają ich członków. Jeśli zważymy, że, jak to podkreśla Św. Tomasz z Akwinu, już prawo Starego Przymierza czyniło rozróżnienie pomiędzy obcymi pokrewnymi w mniejszym lub większym stopniu, a obcymi wręcz wrogimi, i że zabraniało narodowi wybranemu dopuszczenia do zbliżenia tych ostatnich,[3]) to, wobec bezwzględnie wrogiego stosunku żydów do narodów chrześcijańskich, czyż nie powinny te ostatnie pójść za wspomnianą, mądrą wskazówką prawa Mojżeszowego? Tym bardziej, że, jak to stwierdza Tomasz z Akwinu: „Kościół nie pozwala dopuszczać niechrześcijan do sprawowania władzy nad chrześcijanami, ani do obejmowania przez nich jakichkolwiek kierowniczych stanowisk"[4]), „sieje to bowiem zgorszenie i zagraża wierze"[5]).

[2]) *Dr Jakob Ecker:* Der Judenspiegel im Lichte der Wahrheit, Paderborn, 1884, str. 35-36. Cf. *B. Chełmiński,* loc. cit. str. 39.

[3]) „ut quidam vero, quia hostiliter se ad eos habuerant... numquam in consortium populi admitterentur". *Summa theologica,* II-II, p. 105, a. 3.

[4]) *Summa theol.* II-II, p. 10, a. 10.

[5]) *Ibidem.*

Królestwo Boże nie jest z tego świata.

Zadanie swe, jak wiemy, upatrują żydzi w walce z chrystianizmem, którą planowo prowadzą od dziewiętnastu stuleci,[1]) a której celem jest zadanie kłamu posłannictwu Chrystusa przez utworzenie mesjanicznego królestwa.

„Królestwo moje nie jest z tego świata",

(Jan, XIX, 36.)

powiedział Chrystus, a w odpowiedzi na te słowa woła nadrabin francuski, Julien Weill:

„Królestwo Boże jest z tego świata, jeżeli Izrael wypełni swoją rolę, czyli jeżeli utrzyma się mocą własnej nauki, i jeśli usilnie śledzić będzie, — by w tym wszelkimi siłami dopomóc — za tym wszystkim, co dzieje się na świecie w myśl proroczego programu."[2])

O tym programie objaśniają nas bliżej liczne enuncjacje żydowskie.[3]) Oto jedna z bardziej znamiennych:

„Musimy w s z e l k i m i ś r o d k a m i u s i ł o w a ć z m n i e j s z y ć w p ł y w K o ś c i o ł a c h r z e ś c i j a ń s k i e g o, który

---

[1]) *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm, a kwestia żydowska (passim).

[2]) „Le Judaïsme", Paris 1931, str. 166. Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Program światowej polityki żydowskiej, str. 30; Mesjanizm a kwestia żydowska, str. 135.

[3]) *Ks. dr Trzeciak:* Program światowej polityki żydowskiej (passim).

był zawsze naszym największym wrogiem, i w tym celu musimy zasiewać w sercach jego wiernych wolnomyślne idee i wątpliwości, a nadto wywoływać niezgodę i spory religijne."

„Jeśli w ten sposób pójdziemy wytrwale krok za krokiem, wyprzemy chrześcijan i zniszczymy ich wpływy. Będziemy dyktowali światu, co ma zażywać czci i zaufania, a czym należy gardzić... Gdy całkowicie opanujemy prasę, łatwo potrafimy zmienić dotychczasowe pojęcia o czci, cnocie i charakterze, zadać pierwszy cios uświęconej instytucji rodziny... i dokonać jej zniszczenia. Będziemy wtedy mogli wykorzenić wiarę i zaufanie w to wszystko, co dotąd podtrzymywało naszych wrogów chrześcijan, a stanie się to możliwe dzięki broni, którą wykuliśmy z namiętności; wypowiemy walkę temu wszystkiemu, co dotąd było szanowane i czczone."

„... będziemy przeć do rewolucji i przewrotów, a każda podobna katastrofa zbliży nas w naszych dążeniach do jedynego celu, do celu panowania na ziemi, tak, jak to było przyobiecane ojcu naszemu Abrahamowi."[1])

Ażeby przyśpieszyć to przyjście mesjanicznego królestwa, Izrael musi zburzyć istniejący porządek świata i, na przekór przepowiedni Chrystusa, zagarnąć panowanie nad ziemią, i to nie przebierając w środkach. Dziś żydzi już nie wyglądają zjawienia się Mesjasza, wielokrotnie zawiódłszy się w swym upartym oczekiwaniu.[2]) Kabalistyczne pojmowanie każdorazowego „proroka", jako dalszego wcielenia jednej i tej samej duszy mesja-

---

[1]) Mowa rabina Reichhorna, drukowana po raz pierwszy w „Le Contemporain", 1 lipca 1886. Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Program światowej polityki żydowskiej, str. 117 i nast.

[2]) Por. *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm a kwestia żydowska, str. 45-83.

szowej[3]) rozciągnięto na cały naród żydowski, który teraz sam sobie ma być „mesjaszem“.

> „Nie Pan Bóg już sprowadza to królestwo (mesjaniczne) przez jednorazowy akt łaski, lecz naukowo uzasadniona konieczność“ —

wyjaśnia żydowski filozof Hans Kohn[4]) i wyznaje, że celom mesjanicznym ma służyć przede wszystkim socjalizm żyda Marksa.[4]) W myśl tych założeń cały naród ma pracować nad utworzeniem żydowskiego królestwa, co nadrabin Julien Weill nazywa „obowiązkiem praktycznego mesjanizmu“ Izraela.[5])

Dawniejsze oczekiwanie interwencji Bożej zastąpili więc żydzi własnym dążeniem narodu do zdobycia upragnionego panowania nad całą ziemią; w miejsce Boga stawiają człowieka. Nie Bóg, lecz człowiek-naród ma zapanować nad światem, ów człowiek, którego — jak twierdzi rabin Ozjasz Thon — „najwyższe człowieczeństwo“ ma być dokonane w żydostwie

> „za pomocą tej olbrzymiej siły twórczej, która nam (t. j. żydom) od tysięcy lat została przekazana... na istniejących, niezachwianych fundamentach starej, żydowskiej nauki i praktyki życiowej.“[6])

---

[3]) *Leo Finkelstein:* Bezdroża żydowskiego ruchu mesjanicznego. „Nasz Przegląd“ 17 września 1923. Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Program..., str. 83.

[4]) Die politische Idee des Judentums, München 1924, str. 41. Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm a kwestia żydowska, str. 40 i nast.

[5]) Le Judaïsme, p. 168. Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm a kwestia żydowska, str. 134; Program światowej polityki żydowskiej, str. 25.

[6]) „Nasz cel“ w miesięczniku *B'nai-B'rith,* 1 listopada 1928, str. 3. Cf. *Bolesław Chełmiński,* loc. cit. str. 56.

Przypominają się tu w przeciwstawieniu słowa Izajasza Proroka, który wyraźnie mówi w imieniu Boga:

„Jam jest Pan, a nie masz prócz mnie zbawiciela... ja Bóg i od początku ja sam, i nie masz, ktoby z ręki mojej wyrwał.“ *(XLIII, 11-13.)*

Ale żydzi zapomnieli o treści nauki wielkich Proroków, sprawdziła się też na nich w pełni przepowiednia Izajasza:

„I rzekł Pan: ponieważ lud ten... czci mnie wargami swymi, ale serce jego jest daleko ode mnie... przeto uczynię zadziwienie ludowi temu...: bo zaginie mądrość od mądrych jego i rozum roztropnych jego się zaćmi.“

(XXIX, 13, 14.)

Złymi jak trąd są żydzi dla narodów chrześcijańskich.

Jak widzimy z tego pobieżnego rzutu oka na cele i dążności żydów, religia ich dzisiejsza opiera się na założeniach wręcz sprzecznych z zasadami nauki Chrystusowej i stąd uważają oni chrześcijaństwo za największego wroga, którego postanowili zniszczyć. W tej walce używają metod postępowania niedopuszczalnych z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej, a że usiłują zasady Talmudu wpajać w chrześcijan, aby ich podporządkować celom żydowskim, przeto stanowią dla tych społeczeństw czynnik przez to zwłaszcza wrogi, że jest on rozkładowy.

Już św. Tomasz z Akwinu ostrzegał, za innymi Ojcami Kościoła, że największym niebezpieczeństwem, jakie narodom chrześcijańskim grozi ze strony żydów, jest szerzone przez nich zepsucie. Jest rzeczą znamienną, że żydzi dzisiejsi wręcz się do tego przyznają:

> „My, żydzi, jesteśmy dzisiaj nie czym innym, jak tymi, którzy demoralizują świat, jesteśmy jego podpalaczami i katami.“[1])

---

[1]) *Dr. Oscar Levy:* The World Significance of the Russian Revolution, Pitt-Rivers, Oxford 1920, p. VI, X. Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Program..., str. 71.

Zepsucia tego mogą żydzi dokonywać najłatwiej przez bezpośrednie obcowanie z chrześcijanami i w tym celu głoszą powszechnie hasła t. zw. „asymilacji“.

„Musimy krążyć z słodkimi słowy i oszukaństwem, póki wszystko nie przyjdzie do rąk naszych.“ [2])

„Powiadam wam, kto się nie pomiesza z narodami, daremna jego praca.“ [3]) „Potrzeba przede wszystkim przedostać się do społeczeństwa obcego, choćby obwarowanego jak forteca, i wtedy dopiero można je pokonać“ [4]) —

radził żydom pseudo-mesjasz Jakób Lejbowicz Frank Dobrucki. W tym celu radził im zmieniać nie tylko religię, lecz i nazwiska, by tym łatwiej podejść i oszukać chrześcijan. Znany badacz kwestii żydowskiej, ks. dr Trzeciak, zauważa co następuje:

„Bez... żydów przypodobnionych społecznie, narodowo i religijnie, nie mogłoby żydostwo oddziaływać na te narody, wśród których żyje, bo z natury rzeczy jest ono zamknięte samo w sobie, ściśle obwarowane przeróżnymi przepisami rytualnymi i broniące (się) w wszelki sposób od mieszania się z otoczeniem narodu rdzennego, czyli od asymilacji.“ [1])

„... żydzi chrzczeni oddają żydostwu niewymowne usługi, pracują po cichu wprawdzie, ale pożytecznie, dla sprawy żydowskiej, bez nich Izrael nie mógłby nigdy rozwinąć

---

[2]) *A. Kraushar:* Frank i frankiści polscy, Kraków 1895, II, str. 80.

[3]) *A. Kraushar,* loc. cit. I, str. 425. Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm a kwestia żydowska, str. 87; Program światowej polityki żydowskiej, str. 154.

[4]) *A. Kraushar,* loc. cit. II, str. 128. Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Program światowej polityki żydowskiej, str. 155.

[1]) *Ks. dr Trzeciak:* Program światowej polityki żydowskiej, str. 151-152.

szerszej działalności, nie mógłby wejść do duszy i serca narodów rdzennych.

Wiedzą bowiem dobrze, jak nieocenione korzyści oddała im blisko pięciowiekowa asymilacja maranów w Hiszpanii, gdzie udając chrześcijan katolików, dochodzili do najwybitniejszych stanowisk państwowych i kościelnych, w duszy zaś zostali żydami i pracowali wytrwale tak przeciw Kościołowi, jak i przeciw państwu..."[2])

W gruncie rzeczy sami żydzi w możliwość „asymilacji" wcale nie wierzą:

„W i a r a w a s y m i l a c j ę j e s t n a j w i ę k s z ą n i e d o r z e c z n o ś c i ą" —

powiada żargonowa broszura „Zukunft"[3]), a żyd M. Kahany nazywa asymilację „fikcją".[4])

Żydzi głoszą więc hasła asymilacji dlatego tylko, że jest ona w ich ręku potężnym środkiem opanowywania społeczeństw chrześcijańskich, i że wszelka dyssymilacja stwarza dla nich zaporę nie do przebycia. Znany sjo-

---

[2]) *Ks. dr Trzeciak, ibidem,* str. 152-153, na podstawie wynurzeń, zamieszczonych przez żydów w żargonowym „Hajnt" z 5 maja 1931, p. t. „Hiszpański prezydent państwa maran". Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm a kwestia żydowska, str. 347-352.

[3]) Warszawa, 1922, str. 180. Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm..., str. 317.

[4]) „Pewna część Anglików wierzy... jeszcze w „fikcję" Anglików wyznania Mojżeszowego, ale łatwo się przekonać, że fikcja ta została im podsunięta przez ten odłam notablów żydowskich, który wbrew wszelkim znakom czasu nie potrafił zmienić swojej umysłowości i wczuć się w dynamikę żydowskiego renesansu narodowego." „Nasz Przegląd", 23 lipca 1933. Listy Londyńskie i żydzi brytyjscy. — Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm... str. 244; Program światowej polityki żydowskiej, str. 152.

nista, b. poseł Grünbaum stwierdza to wyraźnie, gdy pisze:

„Doczekaliśmy się paradoksu, że my, żydzi narodowi, odrzucający asymilację i uważający ją za zjawisko niepożądane, jednakże musimy się domagać praw do... asymilacji..."

„Zwalczając asymilację, potępiając ją nawet z pobudek moralnych, musimy jednak stanąć w obronie praw do asymilowania się, musimy podjąć walkę wespół z wszystkimi zasymilowanymi żydami przeciwko przymusowej dyssymilacji." [1])

Wyznanie to jest nader znamienne dla dwoistej etyki Talmudu: żydzi żądają asymilacji w społeczeństwach chrześcijańskich, pomimo, że ją potępiają zasadniczo z „pobudek moralnych", i że sami jak najostrzej bronią wstępu nieżydom do własnej społeczności.[2]) Wszak rebe Helbo powiedział:

„złymi jak trąd są prozelici dla Izraela".

(Kiddusin 70 b).[3])

W myśl tej wytycznej Talmudu żydowski „Nasz Przegląd" stwierdza otwarcie, że „bojkot (obcych), to narzędzie sprawiedliwości..."[4]) (tylko wtedy, oczywiście, kiedy stosują go żydzi!).

---

[1]) „Nasz Przegląd", 21 października 1933. Asymilacja i dyssymilacja. Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm... str. 244; Program... str. 152.

[2]) *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm a kwestia żydowska. Por. rozdziały: „Hitlerowcy żydowscy" i „Hitler a Talmud", str. 246-258.

[3]) Cf. *Ks. dr Trzeciak,* loc. cit. str. 257.

[4]) „Nasz Przegląd", 31 sierpnia 1933. Walka a postulaty pracy żydowskiej..." Cf. *Ks. dr Trzeciak,* loc. cit. str. 250.

Wobec tak sformułowanego stanowiska żydów, jakie winno być stanowisko chrześcijańskie w sprawie t. zw. „asymilacji“ żydów? Wykazaliśmy, na podstawie licznych przytoczeń, że żydzi stanowią w społeczeństwach chrześcijańskich czynnik ze wszech miar rozkładowy; parafrazując wyżej wspomniane zdanie Talmudu, stanowczo twierdzić musimy, że: „złymi, jak trąd, są żydzi dla narodów chrześcijańskich“. Czy zatem powinny społeczeństwa chrześcijańskie asymilować ów czynnik rozkładowy, który je toczy moralnie, zamiast go zwalczać, podobnie, jak każdy żywy organizm zwalcza toksyny chorobotwórcze,[5]) aby im nie ulec? Czy, podobnie, jak żydzi, popierać będziemy ich „asymilację“, pomimo, że i my musimy ją potępić z pobudek moralnych, chrześcijańskich?

[5]) Por. wyznanie b. posła Grünbauma: „My zarażamy powietrze, jako naród chory“. Der Moment, 1929, nr 272. Cf. *Ks. dr Trzeciak,* loc. cit. str. 129.

Chrześcijanie mają obowiązek stawać w obronie swej wiary.

Średniowieczne ustawodawstwa, wyznaczające żydom odrębne ghetta i nakazujące im odróżniać się strojem od chrześcijan, powodowane były troską o zabezpieczenie społeczeństw chrześcijańskich od wpływów żydostwa. Św. Tomasz z Akwinu uważał to współczesne mu stanowisko za najzupełniej uzasadnione. W liście do księżny Brabantu[1]) pisze między innymi, powołując się niewątpliwie na orzeczenie IV Soboru Lateraneńskiego[2]):

„Żydzi obojga płci powinni, we wszystkich krajach chrześcijańskich, zawsze odróżniać się szczegółami stroju od innych narodów. Nakazuje im to również własne ich prawo..." (Judaei utriusque sexus in omni Chritianorum provincia et in omni tempore aliquo habitu ab aliis populis debent distingui. Hoc eis etiam in lege eorum mandatur... *De Regimine Judaeorum.)*

Wielki filozof był więc zdeklarowanym zwolennikiem dyssymilacji żydów. Jak nadmieniliśmy, obawiał się

[1]) Alicja Burgundzka, żona Henryka III, władcy księstwa Brabantu († 1273 r.).

[2]) LXVIII. „... statuimus ut tales (Judaei) utriusque sexus, in omni Christianorum provincia, et onmi tempore, qualitate habitus publice ab aliis populis distinguantur, cum etiam per Mosen hoc ipsum legatur eis injunctum. Cf. Levit. XIX." *Mansi,* loc. cit.

przede wszystkim demoralizującego wpływu żydów na chrześcijan i ostrzegał tych ostatnich przed utrzymywaniem stosunków i współżyciem z żydami, które narażałyby ich na zepsucie obyczajów: „jeżeli takie stosunki, lub współżycie (z żydami) narażają wiernych na zepsucie — powiada wyraźnie — należy ich całkowicie zabronić“ (si ex tali communicatione, vel convictu subversio fidelium timeretur, esset penitus interdicendum. *Summa theologica*, II-II, q. 10, a. 10, ad 3).[3])

Tomasz z Akwinu nie poprzestaje na przestrzeganiu przed zepsuciem, które szerzą żydzi. W jego pojęciu Chrystianizm nie jest nauką bierności, którąby się ograniczała do zalecania jedynie unikania złego, lecz wymaga świadomego i czynnego przeciwstawiania się złu, które Kościołowi zagraża od jego wrogów. Twierdzi przeto, że chrześcijanie mają obowiązek stawać w obronie swej wiary, i, „w miarę możności zmuszać tych, którzy przeciw niej występują, do zaniechania szkodzenia jej przez bluźnierstwa, przewrotną agitację, lub nawet otwarte prześladowania“ (tales infideles... sunt tamen compellendi a fidelibus, si adsit facultas, ut fidem non impediant vel blasphemiis, vel malis persuasionibus, vel etiam apertis persecutionibus. *Summa theologica*, II-II, q. 10, a. 8).

Walka z żydami musi, jak każda wojna, odpowiadać wymogom słuszności. Są one, według Św. Tomasza, następujące:

---

[3]) Już Sobór Nicejski z 325 r. przestrzega przed stosunkami z żydami (can. 52).

Zachodzić musi słuszna przyczyna walki, mianowicie, „aby ci, którzy są zwalczani, zasługiwali na to z powodu (dopuszczenia się) jakiejś winy“ (ut scil. qui impugnantur, propter aliquam culpam impugnationem mereantur. *Summa theologica*, II-II, q. 40, a. 1). Na bliższe określenie tej winy wskazuje Św. Tomasz u Św. Augustyna, który powiada, że słuszne są wojny, „które mszczą (wyrządzone) krzywdy, kiedy (mianowicie) należy upokorzyć naród... który zaniedbuje albo zadośćuczynić za to, czego dopuścili się bezprawnie jego (członkowie), albo też zwrócić to, co przywłaszczył sobie z krzywdą (dla drugich)“ (justa bella solent definiri, quae ulciscuntur injurias, si gens... plectanda est, quae vel vindicare neglexerit quod a suis improbe factum est, vel reddere quod per injuriam ablatum est. *Summa theologica*, II-II, q. 40, a. 1).[1])

Jak wiadomo, naród żydowski bynajmniej nie zamierza zadośćuczynić innym narodom za zepsucie moralne, przez które je krzywdzi od wieków, ani też zwrócić im tego, co przywłaszczył sobie w krajach chrześcijańskich drogą wyzysku, oszustwa i lichwy. Chrześcijanie mają więc słuszną przyczynę walczenia z żydostwem, tym więcej, że walka ta ma na celu korzyść ogółu społeczeństwa.[2])

Konieczny jest również w tej walce współudział władzy. „Pieczę nad dobrem Rzeczpospolitej

---

[1]) Cf. *Augustinus*, lib. 6 QQ (super Jos. q. 16).

[2]) „pugna, quae est licita, fit pro communi utilitate“. *Summa theologica*, II-II. q. 42, a. 2, ad 1.

zwierzono panującym, do nich więc należy chronić dobro publiczne państwa... względnie podległej im prowincji“ (cum autem cura rei publicae commissa est principibus, ad eos pertinet rem publicam civitatis... seu provinciae sibi subditae tueri. *Summa theologica,* II-II, q. 40 a. 1). Św. Tomasz z Akwinu podkreśla, że ci, którzy stoją u steru państwa, „mają prawo bronić go przeciw wichrzycielom, używając miecza dla karania złoczyńców“ (licite defendunt eam materiali gladio contra perturbatores, dum malefactores puniunt. *Summa theologica,* II-II, q. 40, a. 1). „Mieczem“ są w tym wypadku wszelkie sankcje materialne przeciw wichrzycielom, którzy szerzą zepsucie w społeczeństwie chrześcijańskim; wszak już w Psalmie LXXXI, 4, Bóg władców upomina:

„Potrzebującego z mocy grzesznika wyzwalajcie“,

i o tym winna pamiętać władza chrześcijańska, której zadaniem jest prowadzić poddanych drogą cnoty.

Niezbędną jest wreszcie u walczących intencja właściwa, czyli „stawiająca sobie za cel albo krzewienie dobra, albo zwalczanie zła“ (intentio bellantium recta, qua scil. intenditur, vel ut bonum promoveatur, vel ut malum vitetur. *Summa theologica,* II-II, q. 40, a. 1). „Słuszna walka — podkreśla za Św. Augustynem Tomasz z Akwinu — winna być powodowana nie chęcią zysku, ani okrucieństwem, lecz pragnieniem pokoju, (na to) by złych powściągała, a dobrych podnosiła (na duchu)“ (non cupiditate, aut crudelitate, sed pacis studio... ut mali coërcentur, et boni subleventur. *Ibidem).*

„Żydom nie powinno być wolno zatrzymać tego, co od innych wyłudzili przez lichwę."

Walka z żydostwem sprowadza się od dawien dawna przede wszystkim do dziedziny gospodarczej, jako że największą bronią żydów jest pieniądz, i że zagrażają oni narodom chrześcijańskim głównie przez przewagę gospodarczą, którą sobie przywłaszczyli bezprawnie, z wielką szkodą dla tych narodów. Św. Tomasz z Akwinu i ten problemat gospodarczy sprowadza do rzędu zagadnień moralnych: podkreśla mianowicie nieuczciwe pochodzenie mienia żydów, powiadając w liście do księżny Brabantu, że żydzi, zamieszkujący jej ziemie, „zdają się nie posiadać nic ponad to, co zdobyli nieuczciwie przez lichwę" (Judaei terrae vestrae nihil videntur habere nisi quae acquisierunt per usurariam pravitatem. *De Regimine Judaeorum).* Stąd wniosek, że to mienie jest przez nich posiadane bezprawnie, że przeto powinni je zwrócić tym, od których je wyłudzili: „Żydom nie powinno być wolno zatrzymać tego, co od innych wyłudzili przez lichwę..." — dowodzi Św. Tomasz — „jeżeli więc wiadome są osoby, którym wydarli lichwę, należy ją tym osobom zwrócić; w przeciwnym

razie obrócić ją trzeba na dobre cele... lub na ogólny pożytek kraju, jeżeli nasuwa się tego konieczność, lub gdy tego wymaga wzgląd na korzyść ogółu“ (cum ea, quae Judaei per usuras ab aliis extorserunt, non possint licite retinere... unde si inveniuntur certae personae a quibus extorserunt usuras, debet eis restitui; alioquin debet in pios usus... vel etiam in communem utilitatem terrae, si necessitas immineat, vel exposcat communis utilitas, erogari. *De Regimine Judaeorum)*.

W tym również wypadku opiera się Św. Tomasz na orzeczeniu IV Soboru Lateraneńskiego, który powiada (LXVII): „Postanawiamy, jeżeli z jakiegokolwiek powodu Żydzi będą Chrześcijanom ciężkie i przesadne lichwy wyłudzali, aby ich pozbawiano stosunków (handlowych) z Chrześcijanami, dopóki Chrześcijanom nie zadośćuczynią należycie za nakładanie na nich przesadnych ciężarów. Chrześcijan, w razie potrzeby, należy... zmuszać karami kościelnymi do zaniechania stosunków z żydami“[1]); zaś Papież Inocenty III, dekretem *Post innumerabili,* nakazuje władzom świeckim zmuszać żydów do zwrotu zagarniętej lichwy, zabraniając pod klątwą Chrze-

[1]) „... statuimus, ut si de cetero quocumque praetextu Judaei a Christianis graves et immoderatas usuras extorserint, Christianorum eis participium subtrahatur, donec de immoderato gravamine satisfecerint competenter. Christiani quoque, si opus fuerit, per censuram ecclesiasticam... compellantur ab eorum comerciis abstinere.“ *Mansi,* loc. cit.

ścijanom handlować i zadawać się z żydami, dopóki ci tej lichwy nie zwrócą[2]).

Nie tylko w razie konieczności, ale nawet przez wzgląd na korzyść ogółu — zaznacza Tomasz z Akwinu — mają chrześcijanie-tubylcy pełne prawo być gospodarzami we własnym kraju i rozporządzać wedle własnego uznania swym mieniem, chociażby zostało im ono drogą lichwy odebrane przez obcych przybyszów. Z tego też założenia wychodząc, uważa Św. Tomasz, że w wypadkach karania grzywną pieniężną za wykroczenia przeciw prawu powinny władze w społeczeństwie chrześcijańskim „tym większą grzywną karać żyda, czy jakiegokolwiek (innego) lichwiarza... im odbierane mu pieniądze mniej do niego należą“ (maiori poena puniendus [est] Judaeus, vel quicumque usurarius... quanto pecunia quae aufertur ei, minus ad eum noscitur pertinere. *De Regimine Judaeorum).* Mała to bowiem kara być pozbawionym nie swojej własności. Św. Tomasz podkreśla przy tym, że pieniędzy odebranych lichwiarzom tytułem grzywny, jeżeli z lichwy jedynie pochodzą, nie wolno jest obracać na co innego, jak na wspomniane cele użyteczności publicznej *(Ibidem).*

---

[2]) „Judaeos ad remittendas Christianis usuras per principes et saecularem compelli praecipimus potestatem, et donec eis remiserint, ab universis Christi fidelibus tam in mercimoniis quam in aliis per excommunicationis sententiam eis jubemus communionem omnimodam denegari.“ *Collectio Rainerti, tit. 26. Migne,* Innocentii III opera omnia, Tomus III.

Władze w społeczeństwach chrześcijańskich — zdaniem Św. Tomasza z Akwinu — „same ponoszą winę za szkody wynikłe (z gospodarczej przewagi żydów), jako że spowodowało takowe ich własne niedbalstwo. Powinny bowiem raczej zmuszać żydów do życia z własnej pracy... niż pozwalać im się wzbogacać samą lichwą, żyjąc bezczynnie". (Principes terrarum... hoc damnum sibi imputent, utpote ex negligentia eorum proveniens. Melius enim esset ut Judaeos laborare compellerent ad proprium victum lucrandum... quam quod otiosi viventes, solis usuris ditentur. *De Regimine Judaeorum.)*

Kogo dziwiłoby, lub oburzało to „nieliberalne" zapatrywanie Kościoła Katolickiego i jego Powszechnego Doktora na kwestię żydowską, temu daje odpowiedź współczesna „Jüdische Rundschau" w trafnych, następujących słowach:

> „Koniec liberalnego państwa pociągnąć musi za sobą koniec liberalnego zagadnienia żydowskiego... Szanse liberalizmu są przegrane. Jedyna polityczna forma życiowa, która dążyła do poparcia asymilacji żydowskiej, runęła..." [1])

Runęły zasady liberalizmu, zawsze natomiast są aktualne wytyczne Chrystianizmu. W imię sprawiedliwości domaga się Tomasz z Akwinu od żydów zwrotu chrześcijańskiego mienia; nie zapomina jednak o chrześcijańskiej miłości bliźniego i żąda od chrześcijan zachowania przy tym umiaru i „pozostawienia

---

[1]) *Dr Joachim Prinz:* Die Judenfrage von heute. „Jüdische Rundschau", Berlin, 23. Oktober 1933. Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm a kwestia żydowska, str. 280.

żydom... środków koniecznych do życia“ (hoc tamen servato moderamine, ut necessaria vitae subsidia eis nullatenus subtrahantur. *De Regimine Judaeorum).* Podobnie, jak powodując się miłością dla własnego narodu, winni chrześcijanie walczyć o poszanowanie w nim praw Bożych, tak też w imię tej samej miłości chrześcijańskiej obowiązani są obchodzić się z wrogami po ludzku.

„Bądź w walce spokojny, abyś tym, których zwalczasz, mógł dać korzyści pokoju."

Wspomniane wymogi słuszności, stawiane przez Św. Tomasza wojnom, prowadzonym przez chrześcijan, jasno określają wytyczne i metody walki, podejmowanej przez nich przeciwko żydom: mają oni walczyć o sprawiedliwość, lecz nie wolno im powodować się w tym chęcią zysku, ani okrucieństwem i nienawiścią względem wroga. Tomistyczne pojęcie walki nie uznaje w niej ekscesów, któreby uwłaczały godności i zasadom chrześcijanina, wymaga natomiast od niego spokojnej postawy żołnierza, który świadomie walczy nie o korzyści osobiste, lecz o dobro swego narodu i o poszanowanie w nim praw Bożych. „Bądź w walce spokojny — powtarza Tomasz z Akwinu radę Św. Augustyna — abyś tym, których zwalczasz, mógł dać korzyści pokoju" (esto bellando pacificus, ut eos, quos expugnas, ad pacis utilitatem perducas. *Summa theologica,* II-II, q. 40, a. 1, ad 3).[1])

Walka z żydostwem jest przede wszystkim walką o zasady, o samo pojmowanie celowości życia; konieczne są w niej nie tylko spokój i opanowanie, ale zwłaszcza

---

[1]) Cf. Augustinus. ep. 189, al. 205.

jasne uprzytomnienie sobie zasad i wytycznych Chrystianizmu. Metodą tej walki będzie więc nie głoszone przez Marcina Lutra teroryzowanie i prześladowanie żydów, o którym pisze on w swych listach:

> „Pod ich bóżnice i szkoły należy podkładać ogień, a kto może, niech dorzuca do niego smoły... ich samych, jak cyganów pozamykać pod dachem, lub w chlewie, aby wiedzieli, że nie są panami naszego kraju...“[1])

lecz stałe i świadome przeciwstawianie ich dążeniom dążeń Chrystianizmu; i to wszędzie, zarówno w życiu prywatnym, jak publicznym, zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak zwłaszcza w dziedzinie umysłowej. Dążeniom żydostwa winny się przeciwstawiać nie tylko jednostki, względnie pewne zespoły jednostek, lecz całe społeczeństwo chrześcijańskie wraz ze stojącą na jego czele władzą. Wobec wywrotowych czynników społeczeństwo to zdobyć się musi na walkę nie w partyzantkę, lecz frontem jednolitym i zwartym; przeciw takiej bowiem postawie chrześcijan, jak uczy doświadczenie, wszelkie żydowskie metody zawodzą.

Najumiejętniej broni się od żydów ten naród, który odbiera im wszelkie sposoby przenikania do swego organizmu. Niedopuszczanie żydów do sprawowania władzy nad chrześcijanami, do zajmowania jakichkolwiek stanowisk, odseparowanie ich od narodu, do którego wdarli się podstępem, by w nim szerzyć zepsucie — oto zasadnicze wytyczne walki chrześcijan o sprawiedliwość i o poszanowanie praw Bożych.

---

[1]) Cf. *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm a kwestia żydowska, str. 68.

O jednym winni też pamiętać chrześcijanie: obrzędy religii żydowskiej — jak powiada Św. Tomasz — choć zniekształcone, świadczą o prawdziwości wiary chrześcijańskiej, której stanowiły zapowiedź[2]), wszelkie zaś usiłowania żydostwa, zmierzające do zaprzeczenia posłannictwu Chrystusowemu, potwierdzają jedynie takowe, chociażby przez każdorazowe niepowodzenie, na które są skazane dążenia żydów do utworzenia mesjanicznego, doczesnego królestwa.[1]) „Świadectwo naszej wierze dają nam (nawet) jej wrogowie“ (testimonium fidei nostrae habemus ab hostibus. *Summa Theologica*, II-II, q. 10, a. 11) — stwierdza Św. Tomasz z Akwinu. Dla zaślepienia tych wrogów należy mieć litość głęboką i z radością witać u nich każde istotne nawrócenie na wiarę prawdziwą.. Niemniej należy też ze spokojem przeciwstawiać na każdym kroku zaborczości i obłudzie żydów jasno ujęte i w czyn wcielone zasady Ewangelii, pamiętając o słowach Chrystusowych:

„Ufajcie, jam zwyciężył świat.“

(Jan, XVI, 33.)

---

[2]) „in quibus praefigurabatur veritas fidei quam tenemus“. *Summa theologica*, II-II, q. 10, a. 11.

[1]) Por. *Ks. dr Trzeciak:* Mesjanizm a kwestia żydowska, str. 33-83.

Spis treści:

Żydzi nie poznali czasu nawiedzenia swego 3

„Albowiem naród ten był pogrążony w cielesnym użyciu i miał umysł oporny“ 7

„Może grozić wielkim niebezpieczeństwem dopuszczanie obcych przybyszów do stanowienia o sprawach narodu“ 11

„Wzięliśmy świat wasz cielesny w posiadanie, jak również i wasze ideały“ 15

Królestwo Boże nie jest z tego świata 19

Złymi jak trąd są żydzi dla narodów chrześcijańskich . . . 23

Chrześcijanie mają obowiązek stawać w obronie swej wiary 28

„Żydom nie powinno być wolno zatrzymać tego, co od innych wyłudzili przez lichwę“ 32

„Bądź w walce spokojny, abyś tym, których zwalczasz, mógł dać korzyści pokoju“ 37

Bibliografia

Biblia, Stary i Nowy Testament.

Kraushar Aleksander, Frank i frankiści polscy, Kraków 1895.

Lazare Bernard, L'Antisemitisme, Paris 1934.

Maimon Salomon, Autobiografia, Warszawa 1913.

Mansi, Amplissima Coll. Concil., Paris-Leipzig 1903.

Migne, Innocenti III Opera omnia, t. III.

Morawski, K. M., Źródło rozbioru Polski, Warszawa 1935.

Tomasz z Akwinu (Święty), 1. De Regimine Judaeorum. Opuscula Omnia collecta a R. P. Mandonnet, T. I. Paris 1927. 2. Summa theologica, Editio altera, Romae 1925.

Trzeciak Stanisław, ks. dr, 1. Mesjanizm a kwestia żydowska, Warszawa 1934. 2. Program światowej polityki żydowskiej, wyd. 2e, Warszawa 1936.

KSIĄŻKI O MASONERII

Dr M. Skrudlik

Masoneria w Polsce

cena zł 1,70

Dr M. Skrudlik

Bezbożnictwo w Polsce

cena zł 2,–

J. de Boistel

Rotary-Klub a masoneria

cena zł 1,–

J. Marquès Rivière

Wolnomularstwo a szkoła

cena zł 1,50

Labrousse-Mollière

Liga praw człowieka i obywatela

cena zł 1.80

J. Marquès Rivière

Podwójne oblicze masonerii

Wydawnictwa Księgarni i Drukarni Katolickiej, Spółka Akc., Katowice